

Autor: Teresa de Laveaux
REDAKCJA AUD. MUZYCZNYCH

571
Dnia: 15.IX.1969 r.

Godz. 16.20 - 17.00

FORNIAKACH I WIDOWISK
BYDGOSZCZ

M U Z Y C Z N Y R E L A K S

zezwala się
na wygłoszenie

Nr

15.09.69

data

podpis

/Zapowiedź początkowa nagrana/

Wirtuozostwo - ten termin kojarzy nam się przede wszystkim z mistrzostwem techniki, opanowaniem gry na instrumencie w sposób doskonały. Ale mianem wirtuoza określamy także wybitną śpiewaczkę czy śpiewaka. Szczególnie bujny okres rozwoju wirtuozostwa przypada na wiek XIX. Wówczas przez estrady całego kraju rozpoczynają swój triumfalny pochód wybitni wirtuozi: - skrzypkowie, śpiewacy, a przede wszystkim pianiści. Dla tysięcy słuchaczy ich występy to głębokie przeżycia artystyczne, a dla nich samych - rezultat ogromnej pracy, przemyślenia każdego najdrobniejszego szczegółu, wynik odpowiedzialności i wzruszenia, które odczuwają stojąc przed publicznością. Tak ~~to wygląda~~ ^{jest} sylwetka współczesnego wirtuoza. A dawniej? Powiedzmy sobie szczerze - nie wyglądało to tak przykładnie. Ówczesne "lwy estrady" nie przebierały w środkach, aby za wszelką cenę podbić publiczność. Ich strój, egzaltowany sposób bycia, efekciarstwo, sztuczna reklama - szybko zostały zdemaskowane. I oto pojawiają się prawdziwi geniusze, wirtuozi-twórcy, którzy siłą swojej indywidualności trafiają do najbardziej wymagającego słuchacza

Nową epokę wirtuozostwa rozpoczął Franciszek Liszt i Nicolo Paganini. Ich fenomenalną technikę poczytywano za sprawę szatana. O sztuce Paganiniego mówiono, że jest "tysiąc razy gorsza, niż setki jakobińskich kazań". Artysta ten za życia był już legendą. Uważany za najwybitniejszego skrzypka ubiegłego stulecia stał się symbolem dynamizmu, a także najbardziej charakterystyczną postacią epoki Romantyzmu. Utwory Paganiniego - to nie tylko zachwycające błyskotliwą techniką ćwiczenia, to piękna muzyka, służąca za wzór wielu wybitnym kompozytorom na czele z Chopinem, Lisztem i Szymanskim. Posłuchajmy teraz słynnej "Campanelli" z II-go Koncertu Skrzypcowego Nicolo Paganiniego w wykonaniu wybitnego włoskiego skrzypka Ruggiero Ricci.

/ T a ś m a 2032 - 4'30"/

Franciszek Liszt - to obok Paganiniego największy wirtuoz XIX wieku, artysta o ogromnym talencie, który jednak gardził *swym* fenomenalnym wirtuozostwem. Bardziej cenił w sobie kompozytora. Liszt uchodził ~~za~~ twórcę całej epoki muzycznej. Stworzył nie tylko nowy styl gry fortepianowej, ale również nowy typ koncertów. To on wprowadził pomysł całowieczorowego recitalu, wypełnionego często przez utwory tylko jednego kompozytora.

Przerabiał wiele kompozycji instrumentalnych i wokalnych na fortepian, nadając im formę wirtuozowskiej transkrypcji; był twórcą nowej formy muzycznej - poematu symfonicznego i nowej błyskotliwej techniki fortepianowej. Liszt był najślawniejszym, legendarnym wirtuozem Europy, który przemierzał w swej wspaniałej karecie, zaprzężonej w sześć białych koni całą Europę. Występował jako dyrygent i pianista do ostatnich dni swego życia, to jest do 75 lat. Oto, co pisze o fantastycznej wprost popularności Liszta jego biografka - Lina Ramann: "W operze królewskiej w Berlinie odbył się pożegnalny koncert Liszta. Po raz ostatni wcisnęli się wszyscy, aby go widzieć i słyszeć. Na dzień następny zaplanowany był wyjazd. Kiedy nadeszła chwila odjazdu, powóz zaprzężony w sześć siwków stał przed hotelem. Mistrza powitano gromkimi okrzykami i nieomal zniesiono po schodach do powozu gdzie zasiadł wśród profesorów, członków Senatu uniwersyteckiego. Powozowi jego towarzyszyło 30 ekwipaży czterokonnych, w których jechali studenci w paradnych mundurach. Dołączyła się do nich niezliczona ilość jeźdźców konnych. Nie tylko ulice i place wypełniły tłumy. Ludzie stali też w oknach, skąd rzucano bukiety i wieńce na Mistrza".

Był to fragment walcu "Mefisto" Franciszka Liszta. Grał Władysław Kędra. A teraz inny wirtuozowski popis. Tym razem - wokalny. Spiew, a w dodatku koloratura - to przecież też wirtuozostwo. Słuchamy arii Rozyny z opery "Cyrulik Sewilski" Gioacchino Rossiniego. Zwróćmy uwagę, ile w tej kawatynie popisowych ozdób-
ników, figuracji, w jak mistrzowski sposób operuje swym głosem wybitna śpiewaczka Teresa Berganza.

/Taśma 10891 - 6'10"/

Wiolonczela nie należy do tych solowych instrumentów, które często pojawiają się na naszych estradach koncertowych. Jej głębokie szlachetne brzmienie, szczególnie w szerokich śpiewnych kantylenach często wybija się w orkiestrze. Instrument ten ma też swoich wybitnych wirtuozów, na czele 90-letnim już Pablo Cassalsem czy Mściśławem Roztropowiczem. Na zakończenie dzisiejszej audycji posłuchajmy bardzo efektownych technicznie i niezwykle trudnych wariacji wiolonczelowych na temat "Rococo" Piotra Czajkowskiego, kompozytora dobrze nam znanego przede wszystkim z koncertów fortepianowych, baletów, symfonii i oper. Warto przypomnieć, że czołowe wirtuozowskie dzieła Piotra Czajkowskiego, które początkowo uważane były za absolutnie niewykonalne z powodu swych trudności technicznych

dziś stanowią podstawę repertuaru każdego niemal solisty.

/Taśma 8744/

Był to fragment wariacji wiolonczelowych na temat "Rococa"
grał Albert Celli z kw. ork. F.N. Walden-Her-Wien
Piotra Czajkowskiego. Na tym zakończyliśmy dzisiejszy "Muzyczny
relaks". Do wysłuchania następnego prosimy jak zwykle, za miesiąc.